

Niedzielski znosi represje i przyznaje racje szurom

25 marca 2022

Od 28 marca polski rząd kończy z covidowymi represjami, ale niestety nie kończy z samym covidkiem, który może do nas jeszcze wrócić, gdy ludzie porzestaną się już bać wojny. Trzeba było aż dwóch lat, aby rządzący przyznali to co twierdzili trak zwani foliarze i płaskoziemcy. Co więcej potwierdziło się też, że Polacy byli celowo testowani na COVID do skutku, co uniemożliwiało im normalne leczenie. Kto jest temu winny i co z tym zrobią organy ścigania?

Jeszcze w lutym tego roku oficjele rządowi stroili groźne miny i straszili ludzi straszliwym wariantem koronawirusa Omikron, który okazał się naturalną szczepionką i zakończył epidemię. Mimo to rządy wielu państw w tym Polski nie chciały odpuścić covidowego zamordyzmu. Wszystko zmieniła jednak wojna na Ukrainie, która wywróciła covidowy stoliczek i pokazała nonsensowność utrzymywanych sztucznie obostrzeń.

Polska przyjęła 2 mln uchodźców nie wlepiając im żadnej kwarantanny, a mimo to ilość przypadków tzw. zakażeń cały czas spada. Nagle okazało się, że nie tylko nie trzeba się maskować, ani szczepić, nie trzeba przechodzić kwarantanny a ci sami, którzy w obawie o koronawirusa dwa lata nie spotykali się z rodziną, nagle wzięli do swoich domów nieszczepionych Ukraińców. W tym samym czasie minister zdrowia Adam Niedzielski usiłował podtrzymać covidową fikcję, ale dla wszystkich stało się jasne, że ten nonsens musi wałnąć, dlatego rządzący wycofują się rakiem z tego straszaka zadowalając się podtrzymaniem strachu społeczeństwa za pomocą wojny a nie covida.

Oficjalnie żaden milicjant ni ebędzie mógł nas nękać za brak szmatki na twarzy od 28 marca włącznie, ale nawet jeśli ktoś

dostanie do tego czasu mandat od nadgorliwego funkcjonariusza to o ile go nie przyjmie nie będzie ukarany, bo w momencie rozstrzygnięcia sprawy czyn ten – uważany przez rządzących za zabroniony – będzie dozwolony. Maseczki pozostaną obowiązkowe dla zawodów medycznych i w szpitalach oraz ośrodkach zdrowia.

Warto też zwrócić uwagę, że pozostają paszporty szczepień, czyli kody QR. Unia Europejska przedłużyła ich działanie do 2023 roku, a Niedzielski nie wspomniał ani słowem czy przestaną obowiązywać. Paszporty szczepień najwyraźniej pozostają, ponieważ tak jak mówili foliarze, są załącznikiem systemu kredytu społecznego. Stworzenie paszportów szczepień jest wielkim zwycięstwem globalistów i Big Pharmacy, a dla nas to kłopoty. Właściwie maseczki, lockdowny i kwarantanny, władze przywrócą sobie kiedy zechcą, szybciej niż przeciętny obywatel pomyśli. Wszak nie trzeba już do stanowienia prawa ustawy, wystarczy świstek papieru z ministerstwa zwany rozporządzeniem.

Na dodatek wychodzi na jaw, że to co mówili foliarze i antyszczepionkowcy – że w szpitalach nie leczą tylko szukają Covida do skutku – potwierdza się. Najnowsze wytyczne odnośnie zasad hospitalizacji chorych z COVID-19 dowodzą tylko tego, że przez ponad dwa lata robiono z ludzi idiotów. Niestety przy okazji zabito ponad 200 tysięcy osób, które nie uzyskały pomocy służby zdrowia. Wiadomo już na pewno, że wystąpiły liczne przypadki demoralizacji personelu opłacanego za pomocą dodatków covidowych. Potwierdziły się domniemania, że w licznych przypadkach testowano pacjentów do skutku i wysyłano celowo do szpitali covidowych przerywając w ten sposób ich leczenie i pozbywając się tak pacjenta.

Po prostu potwierdzono tym pismem, że polska służba zdrowia przez ostatnie 2 lata to było coś gorszego niż łódzkie pogotowie. Trwała eksterminacja Polaków testowanych do skutku i wysyłanych do umierałni zamiast leczenia, a teraz gdy przychodzi czas rozliczeń nagle pojawia się dokument sugerujący to co foliarze od 2 lat, że trzeba zacząć wirusa

SARS-CoV-2 traktoować jak grypę. Nawet słynny covidowy propagandysta profesor Krzysztof Simon zmienił nagle front i stwierdził dzisiaj w TVN 24, że większość umierających na COVID-19 to osoby z wielochorobowością, które „gdyby zachorowały na grypę to też by umarły”.

Ilu ludzi zgnojono za mówienie tego samego? Nazwano ich płaskoziemcami i stworzono cały mechanizm pogardy i zastraszania. Posunięto się nawet do prowokacji rzekomych antyszczepionkowców i podpalono punkt szczepień, żeby skuteczniej siać terror wobec myślących samodzielnie. To krzyczy o sprawiedliwość. Co dalej, kiedy trybunał lub komisja śledcza? Rządzący mają zapewne nadzieje, że wojna spowoduje, że im się upiecze, ale to tylko od nas zależy czy na to pozwolimy.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)